

czwartek, 24.07.2025

## Bajka pt. "Wróbelek"

Jak na nogach dziadka, huśtał się wróbelek,  
na wiśni gałęzi, szary miał sweterek.  
Ćwierkał sobie rzewnie piosenkę o wiosnie,  
o zielonej trawie i o smukłej sośnie.

Spoglądał na pola, gdzie zboża dywany  
oddzielał złotą nitką rzepak gęsto siany.  
Drzewa się przystroiły świeżymi pąkami,  
a łąki zapachniały, jak dawniej, kwiatami.

I choć cała przyroda mówiła o wiosnie,  
wróbelek jednak ćwierkał smutno, nie radośnie.

A nucił sobie tak: Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.

Witam cię wiosenko miła.

Powiedz nam, prosimy, coś w zimie robiła,  
gdy nam zamarzały okruszynki chleba,  
czy żeś nam nie mogła słońcem ogrzać nieba?

Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.

Gdy szukałem wody, dziobem lód skuwałem,  
a nieraz zwyczajnie w locie zamarzałem.

Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.

Czemu nam nie dałaś swojej świeżej wody  
co nią teraz rosisz pola i ogrody?

Ludzie w taką zimę w domach się chowali  
i o głodnych ptakach pozapominali.

Ćwir, ćwir, ćwir, ćwir.

Wiosenko, wiosenko, cóżeś to robiła,  
żeś tak późno do nas w tym roku przybyła?.

Zaszumiły drzewa lekko i łagodnie.

Słońce na wróbelka spojrzało pogodnie.

Uśmiechnęła się wiosna, wiśnią poruszyła  
i tak do wróbelka ciepło przemówiła:

"Wróbelku, wróbelku, ty mały głuptasie,  
a czy pory roku poprzestawiać da się.  
Wiosna jest po zimie, zima po jesieni,  
nikt tej kolejności tutaj nie odmieni.  
Lato jest po wiosnie, a jesień po lecie.  
Chociaż, mój wróbelku, nie na całym świecie.  
Są na ziemi kraje, gdzie wiosny nie znają,  
bo jedynie porę suchą lub deszczową mają,  
gdzie indziej ciągle lato i brakuje wody,  
a w innym znowu miejscu wszędzie śniegi, lody".

Wróbelek się zamyślił, to opowiadanie  
zrobiło mu w ptasiej główce duże zamieszanie.  
"Wiosenko, wiosenko" ćwierknął jej radośnie,  
ja już nigdy nie będę źle myślał o wiosnie,  
dobrze, że nadeszłaś, zostań, ile trzeba".  
to powiedział wróbelek z wiśniowego drzewa.

s. Anna Walaszek fmm, Warszawa